

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Piątek 16 maja 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamawiających nie zwraca. Administracja nie wycenia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Leszek.
BIENIAKONIE — ul. Kościelna — J. Kozłowski.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polska) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZYŃ — ul. Kościelna.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — sklep tytoniowy S. Zwierzyski.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mstański.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Józefowska.
NOWOGRODEK — Kłosa St. Michałskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nancz.
PINSK — Księgarnia „Ościsła” — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młocznicy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowicz, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiewicz.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Jaczewska.
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrówi jednozłotowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. Wzmacniacz świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

„SPRAWA WILEŃSKA” ECHA STOLICY

Doświadczenie lat ubiegłych potwierdza jako regułę obserwowaną na naszym wileńskim terenie zjawisko że wszelki wysiłek czyniony w kierunku usprawnienia życia gospodarczego—bądź daje efekt dorywczy niezgodny zaważyć na stabilizacji procesu rozwojowego, bądź efekt tak znikomy pod względem jakościowym i przestrzennym, że celowość samego wysiłku staje się więcej niż problematyczną.

Długi nieprzerwany złożył się na to w okresie wojny i po wojnie łańcuch niepomyślnych warunków, znajdujących się poza orbitą możliwości obronnych Ziemi Wileńskiej, warunków uniemożliwiających dokonania przegrupowania sił produkcyjnych i przyswojenia nowych form organizacyjnych odpowiednio do wymogów nowego układu stosunków.

O niewspółmierność między wysiłkiem zadecydowała irracjonalność całego naszego życia gospodarczego a realność ciężarów przytłaczających go, zadecydował makabryczny spłot wpływów gospodarczych a brak sił do przeciwwstawiania się tym wpływom, zadecydowało wreszcie brutalnie nad nią krzyżka a zepchać przyszłość na ślepy tor.

Z roku na rok sytuacja gospodarcza województwa Wileńskiego ulegała pogorszeniu i wzrastającej depresji. Nie dlatego, by zaniedbywanie interesów tego terenu większy wyraz znajdowało w państwowej polityce gospodarczej,—bowiem wręcz odwrotnie coraz większym zrozumieniem potrzeb i znaczenia Ziemi Wileńskiej cechowana była ta polityka w okresie ostatnich czterech lat. I nie dlatego również, by życie gospodarcze było niezorganizowane w obronie swych interesów,—bowiem organizacje zrzeszające rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosła działalności swej nie przekroczyły, ostatnio zaś do życia powołany został ponadto samorząd gospodarczy w postaci Izby Przemysłowo-handlowej i Izby Rzemieślniczej.

Ze sytuacja będzie coraz gorsza—należało zgóry przewidywać, jak należało przewidywać, że nie ulegnie ona poprawie, dopóki walka z tem, co znajduje się poza zdolnością obronną miejscowego życia gospodarczego nie będzie podjęta przez czynniki jedynie zdolne i należycie uzbrojone do przetrwania niepomyślnych destrukcyjnych warunków, mianowicie przez rząd.

Tradycja sprawy wileńskiej, — a inaczej jak „sprawą wileńską” nie można nazwać powolnej atrofii gospodarczej naszego terenu, — polega właśnie na tem, że o własnych siłach Wileńszczyzna nie jest w stanie przeciwdziałać ujemnym skutkom warunków, które zaistniały skutkiem zniszczeń wojennych a układu stosunków powojennych, zwłaszcza w związku z zawarciem traktatu rosyjskiego, i że z drugiej strony, jak dotąd, ingerencja Państwa ograniczała się do sporadycznych zjawisk o znaczeniu nie zasadniczym lecz pochodnym, wywierając pomimo wzmocnionych wysiłków tem mniejszy wpływ, im dalej życie gospodarcze pogłębiało się w bezruchu.

Ogół społeczeństwa i sfery gospodarcze początkowo nie doceniały znaczenia tej sprawy. — może nawet jej nie uświadamiały. Nieraz dorywczy sukces poczytywano za zwiastuna naprawy sytuacji. Gubiono się w szczegółach, grzebano w drobnych „bolączkach”, nie organizując całokształtu zagadnień. Sukces przemijał, rozplywał się w morzu trosk i nędzy, na miejsce jednej bolączki wyrastały setki nowych bardziej uciążliwych przykrych.

Pozostawało jednak doświadczenie, o którym mówiłem w wstępie niniejszego artykułu,—doświadczenie, które powoli konsolidowało myśl społeczną

poszkodowanej dzielnicy w kierunku świadomości, co jest w obrębie własnych sił, a gdzie zaczyna się obowiązek Państwa, doświadczenie, które mu zawdzięczając sfery gospodarcze mogły nareszcie sprzeciwować swe postulaty wobec czynników rządzących (patrz artykuł mój p. t. „Nareszcie Wilno zabiera głos” w „Słowie” z dn. 9 maja).

Po zaznajomieniu się z temi postulatami, Wileńska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 12-go b. maja powzięła jednogłośnie, znaną już czytelnikowi z komunikatów sprawozdawczych, uchwałę, z której przytaczamy tu ostatni ustęp:

Rada wojewódzka, doceniając przychylny stosunek czynników rządzących do potrzeb ziemi wileńskiej jako się zaznaczył ostatnimi laty w przyznaniu, w związku z klęską nieurodzaju, szeregu ulg podatkowych, kredytowych i innych—uznała jednogłośnie, że radykalna zmiana istniejących na terenie województwa wileńskiego stosunków gospodarczych na lepsze, będzie możliwa tylko wówczas, kiedy czynniki rządzące, w zrozumieniu powagi wytworzonej sytuacji, poddadzą gruntownej rewizji stosunek swój w odniesieniu do województwa wileńskiego w dziedzinach: podatkowej, ryzowej, kredytowej, inwestycyjnej oraz świadczeń socjalnych, wychodząc z założenia, że uprzywilejowanie pod tym względem województwa będzie „w istocie i tylko traktowaniem go narówni z innymi silniejszymi gospodarczo dzielnicami państwa, albowiem dopiero wówczas zachowany będzie wspomniany do właściwych potrzeb stosunek”.

Uchwała ta nie zawiera momentów politycznych, które nie mniej wymownie świadczą by mogły o konieczności państwowej zmiany dotychczasowego kierunku rządowej polityki gospodarczej. Oparta jest na przesłankach wyłącznie gospodarczych. Nie zmniejsza to jej znaczenia—odwrotnie raczej nadaje treść, która jest ponad wszelką dyskusję.

Jak do tej uchwały i postulatów gospodarczych ustosunkują się miarodajne czynniki rządowe? Uwzględnia czy zbagatelizują zasłaniając się parawanem ciężkiej sytuacji skarbowej?

W tym ostatnim wypadku, które o możliwości negujemy, byłibyśmy uprawnieni — parafrazując sentencję Pascala: — z tej strony Pirenejów jest prawda — z tamtej błąd — powiedzieć: „z tej strony Wileńszczyzny jest świadomość prawdy — z tamtej trwanie w błędzie”.

Niestety nie tylko rząd decyduje o tym lub innym kierunku polityki państwowej—lecz przedewszystkiem sejm, ta suwerenna instytucja, która dla Ziemi Wileńskiej nigdy nie skąpiła eksperymetów socjalnych a zawsze ją darzyła niespodziankami ustawodawczymi. Stąd rebus przedstawiający gmach przy ulicy Wileńskiej a Wilno ma jedno tylko rozwiązanie: „przekreślenie znaczenia Wilna i jego misji historycznej”.

O jednej z takich niespodzianek ostatniej daty, mianowicie o ustawie w przedmiocie ochrony dzierżawców będziemy mówili w następnym (jutrzszym) artykule.

Zygmunt Harski.

Skład Sejmu Śląskiego

Skład osobowy nowo wybranego sejmu śląskiego jest następujący:
Blok prorządowy: dr. Alojzy Paweł, Karol Palarczyk, Ludwik Piechaczek, dr. Jan Kotas, dr. Adam Kocur, Józef Witek, dr. Włodzimierz Dąbrowski, Rudolf Kornek, Emil Gajdas, dr. Maria Kujawska.
Grupa pos. Korfanteo: Prus Alojzy, Kędzior Jan, Grzonka Jan, Pobożny Jan, Szulik Jan, Kopicz Paweł, Wolny Konstanty, Giebel Stefan, Gruchlikowa Maria, dr. Teodor Obremba, Korfianty Wojciech, Kempka Paweł, Antoni Balcer, Broncel Paweł.
NPR: Dr. Przybyła Wiktor, Sikora Ignacy, pos. Roguszczyk.
PPS: Emil Caspary, Józef Adamek, Józef Matej, Roman Motyka oraz niemiecki socjalista dr. Zygmunt Glucksberg.
Blok niemiecki: Otto Ulitz, Jan Schmiegel, Konrad Kunzendorf, dr. Król, dr. Rojek, dr. Pant, Frank, Pawlas, Hofmann, Gompala, Goldmann, Dudek, Herrmann, Schimke i Jurga Albert.
Komuniści: Józef Wieczorek i Paweł Komander.

Audjencje, wyjazdy, przyjazdy

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś rano na audjencji p. ministra rolnictwa Janta-Polczyńskiego. W godzinach popołudniowych Pan Prezydent przyjął prezydium zarządu głównego Zrzeszenia Sędzów i Prokuratorów w osobach prezesa S.d. Najwyższego Miszewskiego i wiceprezesa Pręszńskiego oraz członków zarządu Prześnawskiego i Maciejewskiego. Członkowie prezydium zostali przedstawieni Panu Prezydentowi przez ministra sprawiedliwości p. Cara.

P. prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dziś przed południem p. ministra rolnictwa Janta-Polczyńskiego. Z kolei przyjął p. prezesa Rady Ministrów wizytę ambasadora francuskiego p. Laroche.

P. prezes Rady Ministrów Sławek przyjął w dniu dzisiejszym delegację Związku Pracowników Państwowych, a następnie delegację Związku Inwalidów. W godzinach popołudniowych premier Sławek udał się na Zamek, gdzie był i przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dziś przybyła do Belwederu delegacja garnizonu pułkowy celem złożenia p. Marszałkowi podziękowania za pomoc, okazaną przy budowie domu dla oficerów i ich rodzin.

P. minister poczty i telegrafów inż. Boerner powrócił z podróży inspekcyjnej z Kalisza i objął urządowanie.
Prezes Państwowego Banku Rolnego Ludkiewicz wyjechał w dniu 14 b. m. do Paryża i Londynu w sprawach dotyczących działalności Państwowego Banku Rolnego.

Nominacja redaktora Rosego

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację redaktora Adama Rosego, długoletniego konsultanta Ministra Rolnictwa na stanowisko dyrektora nowo utworzonego departamentu ekonomicznego tegoż Ministerstwa.

Projekt rozporządzenia o dokumentach granicznych

WARSZAWA, 15 V. PAT. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia o dokumentach, upoważniających do przekroczenia granicy i rozesała ten projekt dla uzgodnienia do zainteresowanych ministerstw. W najbliższym czasie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbędzie się konferencja dla ostatecznego uzgodnienia projektu.

Międzynarodowy kongres górniczy

KRAKOW, 15 V. PAT. Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu kongresu górników dyskutowano pod przewodnictwem delegata francuskiego Vigneta nad sprawą odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki oraz choroby zawodowe. Sprawę referował delegat niemiecki Bergschulz. Rozpoczęta również debata nad szczególnie ważnym sprawozdaniem delegata angielskiego Cooka, dotyczącym ujednostajnienia metod ustalania płac zarówno w poszczególnych krajach, jak i na terenie międzynarodowym. Przed rozpoczęciem debaty przewodniczący zakomunikował decyzję egzekutywy w sprawie zaproponowanej na wczorajszym posiedzeniu kongresu przez delegata francuskiego Quintina rezolucji w kwestii zwalczania wojny, domagającej się ogłoszenia 24 godzinnego strajku robotników całego świata, jako demonstracji przeciwko wojnie. Jak wiadomo, delegat niemiecki sprzeciwiał się wczoraj ogłoszeniu tej rezolucji, żądając ponownego jej sformułowania.

Aby dać wyraz swej woli niedopuszczenia do wojny, kongres uważa za konieczne w danym wypadku przeprowadzenie 24 godzinnego strajku generalnego robotników wszystkich państw. W myśl decyzji egzekutywy kongres postanowił zwrócić się do między narodowych związków zawodowych w Amsterdamie o wskazanie wszystkich dróg i środków, zmierzających do usku techniania prób wojny. Wniosek egzekutywy został przyjęty. Z kolei przystąpiło do dyskusji nad referatem Bergschulza. W dyskusji tej zabierało głos szereg delegatów. Po résumé sprawozdawcy wszystkie zaproponowane przez niego rezolucje zostały przyjęte.

Zmiany w dyplomacji litewskiej

Konsul Gaczis przeniesiony do Buenos Aires
KOWNO, 15. Pat. Gen. Daukantas, który obecnie znajduje się w rezerwie, nie przyjął żadnych propozycji w nowych stanowisk, godząc się jedynie na objęcie stanowiska konsula generalnego w Brazylii. Dotychczasowy konsul litewski w Dyneburgu Gaczis został odwołany z zajmowanego stanowiska i mianowany do Buenos Aires.

Rozmowy Curflusa z Zaleskim

BERLIN, 15 V. Pat. „Vossische Ztg.” donosi z Genewy: Wczorajsza rozmowa Curflusa z Zaleskim miała za temat głównie sprawę odmowy zezwolenia na urządzenie polskiej wystawy w Berlinie, jak również sprawę nowych niemieckich cel rolniczych.

Ewakuacja trzeciej strefy

BERLIN, 15 V. Pat. Prasa niemiecka donosi z Paryża: W związku z dzisiejszą konferencją między radą nadzorczą Banku Wypłat Międzynarodowych z przedstawicielami ministerstw finansów rządów zainteresowanych państw oraz międzynarodowymi wielkimi bankami, na której omawiano szczegółowo sprawę emisji pierwszej pożyczki odszkodowawczej, rząd francuski miał wydać gen. Guillaumant rozkaz rozpoczęcia opróżnienia ostatniej strefy terenów okupowanych.

Genewa

RANNE POSIEDZENIE. SPRAWY POLSKO-NIEMIECKIE

Na dzisiejszym rannym posiedzeniu Rady Ligi Narodów weszły pod obrady dwie sprawy międzynarodowe, referowane przez przedstawiciela Japonii.
Na żądanie Polski, Rada postanowiła nie rozstrzygać sprawy Ochmanna na bieżącej sesji i odcroczyć ją aż do chwili, gdy rząd polski przedstawi wyniki korespondencji, która dotyczy będzie nie tylko kwestii cofnięcia pozwolenia na pełnienie funkcji doradcy prawnego, lecz również warunków, w jakich Volksbund lub Ochmann weszli w posiadanie poufnych, urzędowych dokumentów polskich. Min. Curflus wyraził przytem nadzieję, że dochodzenia będą dokładne i szybko przeprowadzone, wytykając szereg warunków, które zamieszczenie poufnych dokumentów w protokole. Minister Zaleski odpowiedział, że samo przez się rozumie, że skoro rząd oświadczył, iż przeprowadzi ankietę, będzie ona szybka i dokładna.

Sprawa lekarzy Spółki Bankowej została odroczone do września.
W międzyczasie wobec wątpliwości prawnych zażądania zwrotu opłaty komisji, w skład której wchodzi: Pflott, Malkin i Battella.
Przyjmując raport, min. Curflus wyraził żal z powodu, że sprawa ta nie została rozpatrzona i że rząd polski nie mógł postąpić w myśl poglądów, wyrażonych przez Calondera, przyczem dr. Curflus pośrednio zaatakował sprawozdawcę.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE. SPRAWA ROZJEMSTWA I BEZPIECZENSTWA.

Na dzisiejszym ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedewszystkiem złożone zostało sprawozdanie o wynikach prac ostatniej sesji komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa, przyczem sprawozdawca zapropobował, aby opłacony przez ten komitet projekt konwencji w sprawie wzmożenia środków dla zapobieżenia wojnie i niesienia pomocy państwu zaatakowanemu, przekazany został najbliższemu zgromadzeniu Ligi Narodów, oraz aby zalecić rządowi przysłanie na to zgromadzenie delegatów już upoważnionych do podpisania wzmiankowanej konwencji. Rada Ligi wniosła ten uchwała.
Podczas dyskusji delegat Finlandji Prikkope dał wyraz swojemu przeświadczeniu, że wreszcie zgromadzenie Ligi zdąży ustalić definitywny tekst konwencji, gładziła ją jednocześnie delegatami rządu do podpisania. Minister spraw zagranicznych Rzeszy Curflus określił wyniki ostatniej sesji komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa jako niedostateczne i wyraził nadzieję, że najbliższe zgromadzenie Ligi da lepsze rezultaty.

OGRANICZENIE FABRY (ACJI) NARKOTYKOW.

Następnie, po sprawozdaniu ministra Marinkowicza, Rada Ligi postanowiła na zbierającą się w dniu 1 grudnia r. b. międzynarodową konferencję do ograniczenia fabrykacji narkotyków wyłącznie do potrzeb naukowych i leczniczych zaprosić następujące państwa: Niemcy, Austrię, Belgię, Kanadę, Chinę, Egipt, Hiszpanię, Stany Zjednoczone, Finlandję, Francję, Anglię, Węgry, Indję, Włochy, Japonję, Meksyk, Norwegię, Holandję, Persję, Peru, Polskę, Szwajcarię, Turcję, Urugwaj i Jugosławię.

ZNIESIENIE FINANSOWEJ KONTROLI WĘGIER.

Zkolei Rada Ligi postanowiła zamieścić dodatkowo na porządku dziennym najbliższego Zgromadzenia Ligi Narodów prace komisji konferencyjnej kodyfikacji prawa międzynarodowego oraz znieść finansową kontrolę Węgier wraz z komisją kontrolującą nacychmiast po wejściu w życie umowy paryskiej z dnia 28 kwietnia r. b.

HENDERSON O PALESTYŃE.

Następnie minister Henderson złożył oświadczenie w sprawie Palestyny, przypominając, że sprawozdanie wysłane do Palestyny komisji śledczej zostało już ogłoszone.

SKARGI NIEMCÓW GÓRNOŚLĄSKICH ODOŁOŻONE.

Wkońcu Rada omówiła sprawę dwóch petycji mniejszości z polskiego Górnego Śląska, odkładając załatwienie do wrześniowej sesji.

SCIANA PŁACZU.

Wreszcie na swem ponimem posiedzeniu Rada Ligi przyjęła do wiadomości, że rząd angielski mianował komisję, która ma zbadać konflikt żydowsko arabski w sprawie Ściany Płaczu i powziąć w tej sprawie decyzję.

SALA REFORMACJI ZOSTAJE OPUSZCZONA

Pozatem Rada postanowiła następną sesję Rady, to jest 60-tą otworzyć w dniu 5 września oraz przyjąć dar fundacji Rockefellera w sumie 60 tysięcy dolarów, przeznaczonych na badania komitetu fiskalnego Ligi Narodów w sprawie podwójnego opodatkowania. Zgodnie z wnioskiem komitetu pięciu, Rada Ligi postanowiła, aby najbliższe zgromadzenie Ligi odbyło się nie w t. zw. sali Reformacji, a w gmachu wyborów (Batiment electoral) i przynależało sumie 150 tysięcy franków jako kredyt na niezbędne prace adaptacyjne rzeczonoego gmachu.

Na tem porządek dzienny prac obecnej sesji Rady Ligi Narodów został wyczerpany i sesja Rady została zamknięta.

Falszywe wieści o włosko-hispańskim traktacie

MADRYT, 15 V. PAT. Wobec podania przez prasę zagraniczną wiadomości o rzekomym tajnym traktacie włosko-hispańskim, agencja Fabra jest upoważniona do stwierdzenia, że informacje te są pozbawione całkowicie podstaw.

Venizelos zignorował flotę niemiecką

BERLIN, 15—5. Pat. Prasa niemiecka donosi z Aten, iż prezydent ministrów Venizelos, który bezpośrednio przed przybyciem floty niemieckiej do Grecji nagle wyjechał z Aten, powrócił wczoraj ze swej podróży. Flota niemiecka opuściła Grecję w środę rano, nie doczekawszy się wizyty Venizelosa. Postępowanie prezydenta ministrów wywołało wśród Niemców wielkie rozgorzczenie, tembardziej, że przybycie floty niemieckiej do Aten było uważane jako wizyta oficjalna.

Zapowiedziana rekonstrukcja gabinetu bułgarskiego

WIEDŃ, 15 V. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Wczoraj prezydent senatu Liabczew po konferencji z Cankowem w sprawie rekonstrukcji gabinetu udał się do króla, gdzie zabawił na konferencji całą godzinę. Wczorajem oświadczył Liabczew dziennikarzom, że w czwartek dnia 15 b. m. ukaże się dekret królewski o rekonstrukcji gabinetu.

Na międzynarodowej widowni

Przerwanie rokowań anglo-egipskich.

Tuż przed wyjazdem na sesję Ligi Narodów Henderson zawiadomił parlament, że toczące się rokowania z delegacją egipską w sprawie uregulowania szeregu spraw wynikłych z nabytych praw Wielkiej Brytanji w Egipcie zostały przerwane bez określenia daty, kiedy będą wznowione.
Głównym powodem rozbiła była kwestja Sudanu. Delegacja egipska żądała uznania całkowitej suwerenności Egiptu nad Sudanem, podczas gdy „ostatnią granicą ustępstw” angielskich w tej sprawie jak wyraził się Henderson, było condominium.

Po głośnym incydencie z zaginięciem egipskiego kurjera dyplomatycznego, co okazało się manewrem ze strony delegacji egipskiej, dla przedłużenia rokowań, Nahos-Pasza wysunął propozycję kompromisową polegającą na tem że 1) emigracja obywateli egipskich do Sudanu nie będzie podlegała żadnym ograniczeniom i 2) że Egipt rezerwuje sobie prawo podjęcia kwestji Sudanu za rok.

Delegacja angielska odmówiła wręcz uwzględnienia tych żądań i to doprowadziło do zerwania rokowań. Przerwanie rokowań będzie miało duże następstwa polityczne. Stronictwo niepodległościowe w Egipcie, t. zw. „wafdysci” uważali obecnie rokowania za ostatnią próbę porozumienia się z Anglią. Już w trakcie toczących się pertraktacji odłam bardziej radykalny tego stronictwa surowo krytykował pozycję delegacji egipskiej oskarżając ją o zbytbytny ustępliwosć. Zerwanie rokowań wobec odmowy Anglii na kompromisową propozycję Nahos-Paszy rozwiąże ręce czynnikom radykalnym w stronictwie „Wafd” które już dawno prowadzi propagandę za całkowitem zerwaniem z Anglią i wypędzeniem najezdźców brytyjskich.

Co się dzieje w Chinach?

Gdy wiosenne słońce silniej przegrzeje rozpoczyna się w Chinach sezon walk pomiędzy poszczególnymi grupami generałów. Dzieje się tak co roku od lat 10-ciu. Na widowni występują te same nazwiska chińskich gubernatorów wojennych z tą tylko różnicą, że o ile Feng w roku ubiegłym walczył razem z Czang-Kai-Szekiem przeciwko Czang-Su-Lianowi, to teraz nastąpiła zmiana i Feng walczy przeciwko Czang-Kai-Szekowi.
Nieporozumienia i zawieszki gubernatorów wojennych umiejlnieć wyszukują Sowiety, Japonia, St. Zjednoczone dla celów swej własnej polityki.

Dwa lata temu, gdy po zacieklej wojnie domowej zwyciężył gen. Czang-Kai-Szek i w Nankinie utworzył się centralny rząd Chin zdawałoby się że okres chińskich walk domowych będzie należał do przeszłości. Okazało się jednak, że w obozie Czang-Kai-Szeka znalazło się kilku jego podkomendnych generałów, którym ustajający się porządek i ład był bardzo nie na rękę, zmniejszając dochody z prowincji, w których byli administratorami.

Rozpoczęły się intrygi. Oskarżanie centralnego rządu Czang-Kai-Szeka o odstęstwo od programu Kuo-Min-Tangu i wreszcie otwarty bunt.
Despeze z Chin sygnalizują właśnie, że gen. Feng-Hin-Sian i gen. Jen-Si-Szan, gubernator prowincji Szansi, koncentrują swe wojska dla marszu na Nankin w którym, rzadzi „dyktatorski rząd” Czang-Kai-Szeka. Obaj ci generałowie utworzyli prowizoryczny rząd w Pekinie, który, rzecz charakterystyczna, został bardzo sympatycznie powitany w Moskwie.

Feng-Hin-Sian niejednokrotnie szukał poparcia dla swej akcji w Moskwie i Sowiety często wykorzystywały usługi tego kondotjera chińskiego. Można więc śmiało przypuszczać, że i tym razem w sztabie Fenga znajduje się nie jeden emisariusz sowiecki, tembardziej, że od chwili zatargu o kolej wschodnio-chińską, Moskwa straciła wszelkie nadzieje na porozumienie z rządem nankińskim, którego antysowiecki i antykomunistyczny kurs krzyżuje plany kominternu na Dalekim Wschodzie.

Protest dziennikarzy estońskich

TALLIN, 14 V. Pat. Dziennikarze estońscy, na znak protestu przeciwko artykulom „Vossische Zeitung”, zamieszczanym w związku z pobyciem w Tallinie dr. Kocho, który prowadził pertraktacje w sprawie odszkodowań dla ziemianstwa niemieckiego w Estonii, odmówili udziału się do Niemiec z wycieczką parlamentarną, pomimo uprzednio wyrażonej zgody.

ECHA KRAJOWE Sytuacja w Indiach

Grodno funduje nagrodę literacką m. Grodna im. Elizy Orzeszkowej

Magistrat m. Grodna rozpatrzył na ostatnim posiedzeniu wniosek Towarzystwa Przyjaciół Literatury i Sztuki im. Elizy Orzeszkowej w sprawie ustanowienia nagrody literackiej m. Grodna im. Elizy Orzeszkowej.

Nagroda ta ma być przyznawana za twórczość oryginalną we wszelkich dziedzinach literackich oraz w dziedzinie naukowej z literaturą związaną — tym autorom polskim, piszącym w języku polskim, którzy w twórczości swej będą uwzględniali Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej, bądź będą z nich pochodzili i dla nich pracowali, bądź działalnością swą wykazują specjalne dla ziem tych zainteresowanie. Magistrat po dyskusji uchwalił: Wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem by nagroda przyznawana była co trzy lata w wysokości 5.000 zł. Po raz pierwszy ma być natomiast przyznana w czerwcu roku bieżącego dla uczczenia przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Grodna. W dniu 13 maja r. b. odbyło się posiedzenie komisji kulturalno-oświatowej dla omówienia wniosku Magistratu.

Za dużo, aby umrzeć — za mało, aby żyć

Pomnę, gdy byłem dzieckiem — burz się obawiałem; no teraz, gdy poznaję życie strony — burz się nie boję — one moc mi dają.

Widunas.

W końcu kwietnia r. b. ukazał się artykuł mój w „Słowie” p. t. — Ofiarności nauczycielstwa.

Po tygodniu p. St. Szanter usiłując w swej odpowiedzi (również w „Słowie”) wzmiankując o „szkodliwej” jest dla społeczeństwa takie urabianie opinii publicznej.

Na szczęście, że społeczeństwem tam dzieje się swymi spostrzeżeniami już od lat, więc, nie miało ono możliwości poznania się na jakości „urabiania” przez mnie opinii. Zadeniej więc „szkody” nikomu dotychczas nie uczyniłem. Zauważyłem tylko, zwłaszcza podczas obszerniej dyskusji na temat pracy społecznej nauczycielstwa, jaka toczyła się na łamach „Słowa” w jesieni r. ub., iż jest u nas pewna kategoria ludzi, którzy za nie na świecie nie chcą spojrzeć z ciastnego swego podwórka na szerszy horyzont, na labirynt mroźniejszej pracy zawsze ideowego nauczycielstwa szkół powszechnych.

P. Sz. pisze: „chcę Mu powiedzieć, że słowa jego pociągłyby zle następstwa, zniechęciły ich (nauczycieli) do pracy i wszelkich ośiar” i t. d.

Z jednej strony jestem wprost z tego powiedzenia dumny, że mam nie być „jaki wpływ na tysiączne rzesze nauczycielstwa, z drugiej zaś strony nie rozumiem, w jaki sposób, zaraz po tygodniu p. Sz. mógł skonstruować, że ofiarności tak raptownie zginęła, (a więc, przez to samo, ofiarności nauczycielstwa p. Sz. stwierdza, czyli — sam sobie przeczy) w dodatku, p. Sz. pisał odpowiedź (replikę) jeszcze wtedy, kiedy nauczycielstwo miało ferie wielkanocne i w większej części opuściło swe miejsce zamieszkania. P. Sz., kto właściwie „dzwienie patrzy na życie, dziwniej jednak na ekonomję”.

Prostuję pan moje twierdzenie uposażeniowe nauczyciela samotnego X kat. na 240 zł. — proszę posłuchać cyfr, zaczerpniętych z Ministerstwa W. R. i O. P.: 15.429 nauczycieli szkół powszechnych jest w VIII, VII, i wyższych kategoriach plac, a więc trochę lepiej uposażonych, natomiast 20.003 naucz. znajduje się w IX, 28.059 w X i 1.820 w XI stopniu służbowym. Wiadomo że urzędnik XI stopnia służbowego pobiera zaledwie 179 zł., — X — 223 zł., IX — 244 zł. Jak widac z powyższych cyfr urzędowych, omiła się pan o całą kategorię, gdyż z X, zrobił pan kat. IX, czyżby tylko w myśli — errare humanum est?

Jakież przy takiej znajomości rzeczy można pisać np. „twierdząc, że nauczyciel nasz stoi najlepiej ze wszystkich urzędników”? Znalazłoby się dotychczas „twierdzenie” Pitagorasa, obecnie przybyło nam najnowsz; ha, jak to mówią: od przybytku głowa nie boli. Czemu zamieć pan o wydatkach na furmanki i inne? Zazdrości pan nauczycielstwu długich ferij, lecz czemuż na te „ferje” nikt z urzędników nie leczi? Odwrotnie, mamy przecież exodus nauczycieli. Czemu młodzież (zwłaszcza męska) nie igrze do zakładów kształcenia nauczycieli — stąd mamy ogromny brak sił nauczycielskich. Znam, księdza, który widząc w niedzy żyjącego nauczyciela (samotnego, w dodatku z Pożnańskiego, umiejającego życie gospodarczo) rzekł się na jego korzyść poborów za wykład religii w jego szkole. (Może służyć adresem).

Pisząc o ofiarności nauczycielstwa, pominałem rzecz prosta wiele przykładów. Np. nauczyciel XI, X i t. d. kategorii wydał musi sporo pieniędzy na podręczniki do przedmiotów, które wykłada, (dajmy na to jeśli uczy w oddziale I, musi kupić sobie elementarz, bo musi uważać przy czytaniu zadawaniu i t. d., w oddziałach wyższych uczy zazwyczaj przedmiotów kilka, więc do każdego musi nabyć konieczne podręczniki za własne pieniądze nie mówiąc już nic o dziesiątkach cennych dziś książek z dzie-

ny pedagogiki i dydaktyki, która z zawrotnym wprost pędem posuwa się naprzód, nauczyciel zaś musi być co do spraw tych — w toku. Młode nasze nauczycielstwo przygotowuje wciąż do różnych obowiązków i z własnej chęci egzaminów, co pociągają za sobą wysokie koszty. Czego właśnie nie wymaga się od urzędników IX i X kategorii.

Pisze dalej p. Sz., że „za 240 zł. to miesięcznie można, wiem z własnej praktyki dobrze przeżyć, porządnie krajoem ubrać się, zaspokoić wszystkie potrzeby ducha” i t. d. Na to nie odpowiem, gdyż — szkoda więc miejsca w gazecie, które szanuję.

Dalej zachęca mnie p. Sz. do całego szermuż bieżniemu, lecz uracz nie pan kogo regu tematów. Dziękuję serdecznie za „po- innego” — bardziej potrzebującego.

Sezon ogórkowy na tematy dla mnie nie istnieje, zostaw więc pan w spokoju zarówno moją osobę, jak również i całe nauczycielstwo.

Smutną to rzecz naprawdę, że u nas kto tylko chce — chłazsze na nieszczęsne nauczycielstwo, które i bez tego niema żadnego autorytetu. Bo jakżeż można zdobyć sobie autorytet — jeśli się mieszka nie lepiej od zwierzęcia, na lasce wprost gospodarza, jeśli nauczyciel sam pierze i gotuje, jeśli nie sam wodę niekiedy całe kilometry, jeśli chodzi miłami przeważnie piechotą, jeśli nie dziurawe obuwie i latane ubranie, jeśli, ach, czy wszystko można tu wymienić! Wprowadzamy dla sędziów i prokuratorów togi, dla sekwestatorów i akcyznych mundur, a wszystko to dla autorytetu w obcym chłopa, to na miły Bóg, dlaczegoż nie myślić nic o nauczycielu, który ma promieniować dokoła siebie wiedzą i kulturą? Mówicie panowie, że za 240 zł. można żyć świetnie i jeszcze odłożyć coś na P.K.O., w takim razie, dlaczego i dla kogo istnieją pobory 300, 700, 1000 i więcej złotych? Odmarwicie nauczycielstwo nawet, (o grozilo) — emerytura!... Czy chcecie, by nauczyciel uczył tylko zimą, a latem pasł bydło? Hala, ta droga iść dalej nie można! Dość już mogli nauczycielstwa powstałych w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości! (Wątpięcym radzę czytać w prasie nauczycielskiej nekrologi i zwiędzić naucz. sanatorium w Zakopanem, gdzie setki młodych sił walczą z gruźlicą).

Drużka dziesięciolecie musi być dla nauczycielstwa szczęśliwsze, a nadzwysztko — sprawiedliwsze.

J. Hopko.

SWIĘCIANY

Napad na nauczyciela szkoły powsz. Według doniesień z Kolytynian 4 b. m. o godz. 2 rano powracający z miasteczka nauczyciel szkoły powszecznej Owczynik został w odległości kilkuset metrów od Kolytynian napadnięty przez 3-eh opryszków z rewolwerami w rękach. Napadnięty został dotkliwie pobity tak, że dopiero kapral K.O.P. będący w pobliżu odpowiedział go do posterunku Pol. Państw. Owczynnik złożył zeznania na poste punku, które rzucając mocne oskarżenie na dwóch kancelistów urzędu gminnego w Kolytynianach. Czyżby pracownicy gminni, mający mówić nawiąsem zemście osobistą na nauczyciela, dokonali pobicia? Czekamy wyjaśnień Starostwa.

L I D A

Nieogódnne przyjęcie senatora Szafrańka w Pielasie. 11 maja do Pielasy, gminy Raduńskiej, przybył senator Szafrańek, celem zwolania wien z ramienia Stronnictwa chłopskiego (lista Nr. 10).

Jednakże zaraz na początku przemówienia, liczenie zebrana ludność podjęła hałas, śląc pod adresem senatora dość przykre wymówki. W pewnym momencie ze wszech stron posypał się na głowę mówcy grad zgnylich jaj, błota i kamieni, wobec czego prelegent z małą ganską zwołenników „zre- terował” z wicem i schronił się do sąsiedniego mieszkania pod skrzydło opiekuńcze zio-

też ul. Wielkiej). Macewiczowa i na ów bal, pomimo usilnych zaproszeń, nie przybyła. Cesarzowi zaś przedłożono, że powodem jej nieobecności była poważna choroba.

Rzeczono opowiadanie, aczkolwiek nosi piętno historycznej anegdoty, ma jednak wszelkie cechy prawdopodobieństwa, opartego na tradycji rodzinnej, z jakąd zostało przemielem zaczerpnięte. Aczkolwiek możliwym jest przypuszczenie, że za czasów Mickiewicza znajdował się na onym domu, wówczas należącym do O. O. karmelitów, balkonin nad brama, to nie wykluczonem jest, że Macewiczowa mogła się znajdować w charakterze gościa na innym jakimś balkonie przy ul. Wielkiej, wówczas mianowicie, kiedy cesarz Mikołaj I przejeżdżał powozem tą drogą, ile że naprzykład Antoni Gorecki, znany bajkopisarz, a były legionista (ojciec przyszłego zięcia Adama Mickiewicza), mieszkał nieopodal w kamienicy tuż obok prawie pałacu Paca.

Jak wiadomo z tradycji wileńskich o kamienicy po-Karmelickiej, w tej części domu, którego okna wychodzą na ulicę, mieścił się od bardzo dawna nader przyzwoity zajazd ziemlański, a goście stawili swe konie i powoży gdzieś w głąb drugiego podwórza rzeczonej kamienicy. Później dopiero ów zajazd przekształcił się na obskurny hotelik, pod nazwą „Saksonja”. W ostatnich latach ów hotelik został skasowany.

Wielki atak na składy soli

WIEDEŃ 15 V. Pat. United Press donosi z Bombay'u: Na dziś zapowiedziany jest wielki atak na rządowy skład soli w Darasana. Atak nastąpi pod osobistym kierownictwem pani Sarojini Naidir, która po aresztowaniu Gandhiego i jego zastępcy objęła kierownictwo ruchu wolnościowego. Oświadczyła ona korespondentowi United Press, że gotowa jest na śmierć lub zwięcstwo. Czuję się natchniona jako Dziewica Orleańska i wystąpi na czele ruchu, aby przełamać linję straży do składu soli. Nie boł się ani śmierci ani więzienia.

Ograniczenia prasowe

BOMBAY, 15 V. Pat. Rząd podjął zarządzenia w celu przeszkodzenia ogłaszania biuletynu kongresu w Bombay'u. Odpowiednie zarządzenie wzywa wydawców biuletynu, ażeby powstrzymali się w okresie dwumiesięcznym od wydawania dziennika w jakiegokolwiek bądź formie, lub ogłaszania jakiegokolwiek pisma o charakterze rewolucyjnym, lub mogącym wzbudzić nie-nawieść, czy też lekceważenie dla rządu angielskiego w Indiach.

Trudności Anglii z Arabami

BERLIN, 15 V. PAT. Donoszą z Londynu: Rokowania między delegacją arabskiego komitetu wykonawczego a rządem brytyjskim zostały zerwane. W dniu 23 maja delegacja opuści Anglię. Otrzymała ona z Jerolimy telegram, wyrażający aprobatę komitetowi wykonawczemu na zerwanie pertraktacji i podkreślający, że minimalne ustawy, jakich komitet oczekuje od rządu brytyjskiego, są: uznanie niepodległości Palestyny oraz federacji arabskiej, dalej zgodnie z postulatami, wysuniętymi przez delegację w toku rokowań, przyznanie administracji Palestyny rządowi odpowiedzialnemu przed parlamentem, który składek swym odpowiadałby stosunkom narodowościowym w kraju, wydanie zakazu sprzedaży ziemi obywatelom żydowskim, podział gruntów między obywatelami żydowskimi i arabskimi stosownie do procentowego składu ludności, uregulowania sprawy emigracyjnej przez arabsko-żydowski komisję parytetyczną z neutralnym przewodniczącym na czele.

Znów walka hitlerowców z komunistami

BERLIN, 15—5. Pat. Z Drezna donoszą, że podczas wczorajszego zebrania hitlerowców w Herdenau pod Dreznem doszło o godzinie 10 wieczorem do wyjątkowo ostrego starcia pomiędzy komunistami a hitlerowcami. 5 osób odniosło ciężkie poranienia. Pozatem około 35 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

Minister hr. Kuno Klebelsberg wrócił do Budapesztu

BUDAPESZT, 15 V. Pat. Wczoraj powrócił tu minister oświaty hr. Kuno Klebelsberg.

Echa napadu na Dewey'a

BUKARESZT, 15 V. Pat. Sędzia śledczy wręczył hr. Szembekowej błżetę, skradzoną jej przez bandytów. Pamiętkowy zegarek złoty Dewey'a został również odesłany. Zegarek ten otrzymał Dewey, jako podarek gwiazdkowy od matki w roku 1903.

Przyjęcie na cześć uczestników konkursów hippicznych

RZYM, 15 V. Pat. Minister wojny gen. Gazzera wydał obiad na cześć oficerów, biorących udział w tegorocznych hippicznych konkursach. Byli obecni przedstawiciele ministerstwa wojny i spraw zagranicznych oraz przedstawiciele ambasad krajów, reprezentowanych przez uczestników konkursu. Ambasadę polską reprezentował radca Tadeusz Romer. Na przemówienie gen. Gazzery odpowiedział w imieniu wszystkich oficerów gen. Stridonck, który wyraził podziękowanie za serdeczne przyjęcie i za świetną organizację konkursów. Przemawiał również ambasador belgijski hr de la Faille, składając podziękowanie w imieniu rządów krajów, reprezentowanych na konkursach.

Kłeska powodzi w Schwarzwaldzie

BERLIN, 15 V. PAT. Ze Schwarzwaldu nadchodzą alarmujące wiadomości o katastrofie powodzi, spowodowanej straszną ulewą. Rzeki i potoki wystąpiły z brzegów, zalewając całe okolice. Zasiwy zniszczone. Mosty i szosy zalane wodą. W wielu miejscowościach woda podmyła i zamuliła tory kolejowe tak, że poszczególne miejscowości odcięte są zupełnie od świata.

Członkowie rady miejskiej Paryża zwiedzają Poznań

POZNAŃ, 14. V. Pat. 25 maja przybędzie do Poznania wycieczka członków rady miejskiej m. Paryża. Wycieczkę gościć będzie miasto Poznań.

Fridtjof Nansen

Lakoniczne depesze obwieściły światu smutną wiadomość o zgonie nieustraszonego podróżnika Fridtjofa Nansena, który nie bacząc na wielkie niebezpieczeństwo i trudy wyruszył na statku „Fram” na podbój bieguna północnego.

Co przeżył i przecierpiał dzielny syn Norwegii wie każdy, kto czytał historję tej podróży opisanę przez niego jasno i prosto w książce zatytułowanej „Wśród nocy i lodów”. Trzy lata ciężkich niemal nadludzkich wysiłków wśród lodów podbiegunowych, uwięzionych zwycięstwem w postaci dobrnięcia do 86,2 stopnia szerokości geograficznej i sławą wszechświata.

Przeszło szereg lat. Znakomity podróżnik odsunął się od świata i mimo kilkakrotnych propozycji wzięcia udziału w wyprawie polarnej odmówił obserwując zdaleka prace i wysiłki innych m. l. odkrywcy bieguna południowego Amundsena, który jako kuchcik odbył pierwszą swą podróż na „Framle”.

Po wojnie, w roku 1920 zostaje Nansen wysokim komisarzem Ligi dla spraw związanych z repartycją jeńców wojennych. Przez szereg lat pracuje na polu organizacji akcji pomocniczej dla setek tysięcy uciekinierów. W roku 1923 wyjeżdża do Rosji Sowieckiej aby zbadać na miejscu możliwość osiedlenia tam uchodźców amerykańskich.

Z jego inicjatywy powstaje specjalny komitet uprawniony do wydawania t. zw. paszportów Nansenowskich.

Zmarł niemal w przerwie pomle-

POŻYCZKI

i awansów udzielamy pod majątki polecone do parcelacji, którą przeprowadzamy przez osoby upoważnione, pomiary i plany przez Mierniczych Prziysięgłych.

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna

Wilno, ul. Mickiewicza 4, tel. 545.

Grand hotel w Warszawie, Chmielna 5, przy N. Świecie. Tel. 7-96, 406-33 i 336-30. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od zł.5.50 na dobę wraz z pościelą, bielizną i oświetleniem

Największa Instytucja Oszczędnościowa w Polsce

P. K. O. Oddział w WILNIE

ul. Mickiewicza 7.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i dokonywa wypłat od godz. 9 do 14 i od 17 do 19.

P. K. O.

Przyjmuje ubezpieczenia na życie BEZ badania lekarskiego. W razie śmierci ubezpieczonego na skutek wypadku wypłaca podwójną premię (ubezpieczenia zwykłe, posagowe).

P. K. O.

daje największą GWARANCJĘ i zapewnia zupełne bezpieczeństwo złożonym wkładom. — 6

dy dwoma zebraniami Ligi, w pracach komisji której brał żywy udział. Zmarł osierocając nie tylko swoją ojczyznę, ale cały świat kulturalny, dla którego dobra pracował całe życie.

KUP LOS

21 Loterii Państwowej w szczęśliwej kolekturze

K. GORZUCHOWSKIEGO

ZAMKOWA 9.

32.000.000 złotych wygranych — co drugi los wygrywa

ciągnięcie 1 kl, 17 i 19 maja.

Cena ćwierci losu — 10 zł.
pół — 20 zł.
całego — 40 zł.

Zamiejscowym wysyłamy bezpłatnie. Konto czekowe Nr 80.365.

Sto pierwsza Sroda Literacka

Z.K. Sto pierwsza Sroda Literacka była poświęcona dyskusji o „Przestępcach” Brucknera. Niestety, publiczność, przemęczona długą i wyczerpującą dyskusją poniedziałkową w teatrze, na ten sam temat, nie dopisała na Srodę przybyli tylko członkowie związku widocznie pewne tendencje anarchohistyczne. Inną wadę tej sztuki jest zbyt wielkie zgromadzenie przyrządków i przyrządków i zbyt naturalistyczny sposób ich traktowania.

Pan Lecycki patrzył pod innym kątem widzenia i stwierdza, że Teatr i Sztuka nie buduje życia i względnie mały wpływ wywierają na jego przebieg. Pan Lecycki przy- pominia, że tak lśben jak i wielu innych autorów wywoływały oburzenie i protesty u swoich współczesnych i zaznacza, że każdy artysta musi mieć swobodę w swojej twórczości literackiej.

Pani Dobaczewska uważa, że sztuka nie przedstawia wartości literackich i dlatego nie warto robić o nią tyle gwałtu, wiza niesprawiedliwego sądu i potwornego miastu, nie wywoływała grozy ani nie targala sumieniem. To nie była potężna wiza, ale raczej potworna, niesamowita szopka, nie było w niej głębokich artystycznych wartości, któreby zatusowały dramatyczne momenty. Każde miasto ma własną i odrębną fizjognomję i należy własne winy rozważać a nie cudze i dlatego nie należało wystawiać „Przestępców”, którzy są dla nas zupełnie dalecy i obcy.

W dalszej dyskusji poruszono potrzebę zmiany repertuaru na przyszłość.

Dyskusję zagał p. Witold Hulewicz, ostro krytykując fakt wydania przez władze zakazu na dalsze przedstawiania „Przestępców”. Mówca zaznaczył, że jest to fakt w dziejach teatru w Polsce bez precedensu, gdyż prawo cenzury dzieł sztuki, należy wyłącznie do kompetencji Departamentu Kultury i Sztuki a nie do władz administracyjnych. Pan Hulewicz, gorący zwolennik sztuki Brucknera, uważa ją za wysoce amoralną i wstrząsającą ludzkimi sumieniami, potępia on wszelkie przeciwko niej protesty, uważając, że w protestach tych biorą udział związki i jednostki zupełnie niekompetentne w wydawaniu sądów o moralności dzieł sztuki.

P. Marja Stabińska, przeprowadziła analogię, że w Wilnie dwie sztuki wywołały tak wiele hałasu. „Sen” Kruszewskiej i „Przestępcy” Brucknera. Uważa ona, że z tych dwóch sztuk, daleko większe wartości literackie przedstawiają „Przestępcy”. Pani Stabińska przeprowadziła analizę całej sztuki i zaznacza, że według niej, jest to w pierwszym rzędzie sztuka psychologiczna, a do-

Jeżeli chodzi o kwestję odczytania, to w Warszawie, w tym samym czasie, w pewnej mierze zależy właśnie od tego, gdzie się owa apteka wówczas znajdowała.

Jak wiem od ś. p. Ludwika Zajdlera, byłego ucznia apteki po-Jezucickiej, a długoletniego właściciela apteki „Pod Łabędziem”, to ostatnia przeniesiona została w r. 1850 z ul. Niemieckiej do tej kamienicy karmelickiej, a dziś miejskiej, gdzie teraz od lat 45 lokalów na parterze zajmuje skład apteczny Andrejkowicza.

Być może, że lokum owej inkryminowanej Zielonej apteki, wspomnianej przez A. E. Odyńca znajdowała się za czasów Mickiewicza tam, gdzie jest dzisiejszy magazyn Andrejkowicza; zaś wkrótce poźniej przeniesiona ona została, jak można przypuszczać, do domu przy tychże Imbrach, obecnie oznaczonego Nr. 38. Owa Zielona apteka, o ile znajdowała się mianowicie pod Nr. 46, być może utrzymywana czy nawet założona była przez O. O. Karmelitów. Oni to może odstąpił były lokaj swej apteki „Pod Łabędziem”, zwanej inaczej po Domnikańska. Pomieszczenie owo ma nader charakterystyczne sklepienia, pochodzące prawdopodobnie z r. XVIII

Jeżeli chodzi o kwestję odczytania, to w Warszawie, w tym samym czasie, w pewnej mierze zależy właśnie od tego, gdzie się owa apteka wówczas znajdowała.

Jak wiem od ś. p. Ludwika Zajdlera, byłego ucznia apteki po-Jezucickiej, a długoletniego właściciela apteki „Pod Łabędziem”, to ostatnia przeniesiona została w r. 1850 z ul. Niemieckiej do tej kamienicy karmelickiej, a dziś miejskiej, gdzie teraz od lat 45 lokalów na parterze zajmuje skład apteczny Andrejkowicza.

Być może, że lokum owej inkryminowanej Zielonej apteki, wspomnianej przez A. E. Odyńca znajdowała się za czasów Mickiewicza tam, gdzie jest dzisiejszy magazyn Andrejkowicza; zaś wkrótce poźniej przeniesiona ona została, jak można przypuszczać, do domu przy tychże Imbrach, obecnie oznaczonego Nr. 38. Owa Zielona apteka, o ile znajdowała się mianowicie pod Nr. 46, być może utrzymywana czy nawet założona była przez O. O. Karmelitów. Oni to może odstąpił były lokaj swej apteki „Pod Łabędziem”, zwanej inaczej po Domnikańska. Pomieszczenie owo ma nader charakterystyczne sklepienia, pochodzące prawdopodobnie z r. XVIII

Z pamiętek po Mickiewiczu w Wilnie II.

Sztambuch Berzerki, oprócz zacytowanego w poprzedniej mej pracy pięknego wiersza Al. Chodźki, zawiera również sporo utworów okolicznościowych innych Filaretów.

Jakoż dzięki uczynności p. J. Zawisanki możemy tu znowu podać odpis nieznanego, a głęboko odczutego wiersza Antoniego Edwarda Odyńca:

Widziałas, Pani, jak liść zielony,
Z rodzinnego spadłszy drzewa,
Wiednieje smutnie? Jak nim w różne strony

Jesienny wicher powlewa:
To stracił w przepaść, to ku Niebu wzbije,
Aż go na wieki zimny śnieg przykryje.
Tea liść obrazem mej dołi.
Łudzony blaskiem nadziei niepewnych,
Co jeszcze łatwo wzięść mogą,
Rzucam Ojczyznę, przyjaciół i krewnych
I ach... — żal bronił rzecz kogo.

Tam, w niedzielnych żalach i cierpieniach
Mam kończyć życia koleje.

Tam całe szczęście będzie w mem wspomnieniu,
A w Waszem — całe nadzieje,
O, niezawiedźcie ich, pomnijcie przecie,
Że jakkolwiek daleki,
Z jakiej bądź dołi — jest jeszcze na świecie,
Ten co Wam sprzyja na wieki.

Lucjan Uziębło.

Ekspert serów z Polski do Niemiec

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie komunikuje: Niemcy importują około 700 tys. kłgr. sera rocznie...

Przygody przedwyborcze posłów komunistycznych

W Woronowie pod Lidą postowie Kryńczuk i Gawryluk zwołali wie-przedwyborczy, podczas którego słuchacze wyprawdzeni z równowagi słowami mówców rzucili się ku nim i zcięgli z trybuny...

KRONIKA

PIĄTEK 16 Dnia Jana Nep. jutro Paschalis W. stołca o g. 3 m. 49 Z. stołca o g. 7 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 15 V. 1930 r.

Ciepłota średnie w mm } 755 Temperatura średnia } + 10°C Temperatura najwyższa: } 11°C Temperatura najniższa: } + 9°C Opad w milimetrach } 2 Wiatr przeważający } zachodni

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia U w a g i: pochmurno, deszcz.

URZĘDOWA

Zmiana na stanowisku starosty wileńskiego. P. minister spraw wewnętrznych odwołał starostę wileńskiego p. Lucjana Witkowskiego...

MIEJSKA

Wybory do Rady miejskiej. Na koszty wyborów do Rady miejskiej Magistrat wystawił do budżetu na rok 1930-31 30.000 zł.

SZKOLNA

Egzaminy do gimnazjum O. O. Jezuitów. Dyrekcja gimnazjum O. O. Jezuitów w Wilnie (Wielka 58) zawiadamia, że egzaminy wstępne do kl. I rozpoczynają się dnia 20 czerwca...

Wzrosty zakładów naukowych, a ponadto wszystkich, którzy bezpośrednio pozostają w jakimkolwiek stopniu do powszechnego obowiązku służby wojskowej.

ROZNE

Małostkowość. Każdy, kto mieszka w Wilnie, wie, że u nas jest mnóstwo ludzi o nazwisku „Mackiewicz”...

Wyjaśnienie w sprawie nowych cen spirytusu i wódek. Z Izby Skarbowej otrzymujemy następujące wyjaśnienia.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś po raz 4 pełna wspaniałych momentów głośna, sztuka amerykańska Raphaelsa „Śpiewak jazzbandowy”...

Teatr Miejski na Pohulance. Wstępy teatru rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance. Niezłotne przedstawienie popołudniowe w teatrze na Pohulance wypełni pełna humoru i werwy młodzieńczej komedia W. Smółki...

Teatr Miejski na Pohulance. Wstępy teatru rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance. Niezłotne przedstawienie popołudniowe w teatrze na Pohulance wypełni pełna humoru i werwy młodzieńczej komedia W. Smółki...

Teatr Miejski na Pohulance. Wstępy teatru rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance. Niezłotne przedstawienie popołudniowe w teatrze na Pohulance wypełni pełna humoru i werwy młodzieńczej komedia W. Smółki...

Teatr Miejski na Pohulance. Wstępy teatru rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie.

Z SĄDÓW

Wyrok w sprawie o rewindykację maj. Tarnowszczyzna Sąd oddalił skargę powodową

Pisałmy niedawno o procesie cywilnym powstałym z powodu wszczęcia przez p. Jadwigę Januskiewiczową akcji powódowej przeciwko Marji hr. Ekse o zwrot maj. Tarnowszczyzna w pow. lidzkim obszarze 2500 ha...

Nie będziemy tu powtarzać przebiegu sprawy ani okoliczności w jakich odbyła się sprzedaż, gdyż niewątpliwie Czytelnicy nasi pamiętają treść sprawozdania ograniczając się do zaznaczenia, że w dniu wczorajszym Sąd Okręgowy ogłosił wyrok oddalający skargę powodową i zasądający od powódki p. Januskiewiczowej wszystkie koszty sądowe.

Wyrokiem tym, motywy którego podane zostaną przez Sąd za dwa tygodnie oddalone zostały usiłowania p. Januskiewiczowej wejścia w posiadanie majątku sprzedanego już raz przez jej dziada, niefortunnego uczestnika powstania.

Jak widać Sąd Okręgowy uznał fakt cofnięcia przez Murawiewa sekwestru na maj. Tarnowszczyzna za dostateczny aby dziś traktować transakcję pomiędzy Konstantym Kaszcym a gen. Mawrossem za mającą siłę prawną. Tak wynika z wyroku.

Treść wyroku w formie umotywowanej podamy po jego ogłoszeniu. Z ramienia hr. Ekse występował adwokat Strumiłło i Marcinowski.

Osiem lat izolacji za działalność komunistyczną

Najlepszym środkiem walki z niebezpieczną ideą komunizmu jest w naszych warunkach izolowanie społeczeństwa zdrowego i konczy się przy okienku kasy totalizatora oraz garści osób, że tak powiemy zainteresowanych, mało kto przybył na posiedzenie.

Wielu z nich siedzi na Łukiszkach, a od wczoraj liczbę ich powiększył Szulim Zyman, skazany przez Sąd Okręgowy na 8 lat więzienia więzielnego.

Osobnie ten znany policji nie tylko wileński adwokat jest aktywnym członkiem Kompartii Zach. Białorusi zajmując szereg wybitniejszych stanowisk. Prowadzenie propagandy wśród bezrobotnych, poszczególnych związków zawodowych, opianowanych przez komunistów, kolportaż wszelkiego rodzaju bibuły sięjącej zaraz komunizmu i podburzających do zmiany ustroju - oto jego zadanie, za które otrzymał zasłużoną karę.

TRUDNO CHCIAŁO BYĆ MŁODSZĄ

Kobieta trzydziestoletnia (w całym tego słowa znaczeniu) w większości wypadków ma przyzwyczajenie, polegające na zapamiętaniu roku urodzenia, a jeśli nawet i pamięta, to w każdym razie coraz trudniej idzie jej z dodawaniem, względnie w pewnym momencie mówi sobie: stop... i od tego czasu nie starzeje już.

Pani Rywa Peskes, matka dziecinom „podrosłym”, znalazła się w trudnej sytuacji w październiku r. ub., kiedy to przy złażeniu formalności meldunkowych zmuszono ją pokazać paszport. Urzędnikowi wyznała, że nie pamięta daty urodzenia, starczyło rzucić okiem na datę urodzenia, starczyło wskazywać na to przeto biona cyfrowa. Wskazywała na to przeto biona cyfrowa 1890 na 1892, oznaczając rok urodzenia.

Urzednik ten okazał się gubrem, nieumiejąc popałać się w ni oszczędnych psychiki kobiety i zamiast puścić wszystko w niepamięć, sporządził protokół. Sprawa oparła się o sąd, gdyż p. Peskes oskarżono o sfałszowanie dokumentu i użycie go jako autentycznego.

Podczas rozprawy sądowej oskarżona zeznała, że przeobrażenia cyfry dokonał kolega syna jej, co stwierdził do sprawy w charakterze świadków, w obecności których karciła postnika. Niestety chłopczyk nie mógł sam za swiadczącego tego, gdyż wyjechał w międzyczasie do Argentyny.

Sąd wobec braku wyraźnych dowodów winy podrobienia skazał oskarżoną za podanie podrobionego paszportu na 20 zł. grzywny z zamianą na jeden dzień aresztu.

ewjodkiej przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6-8 na które uprzejmie zaprasza.

Ze względu na ważność sprawy stawienictwo wszystkich byłych uczestników Samobrony Wileńskiej jest niezbędne.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance. Wstępy teatru rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance. Niezłotne przedstawienie popołudniowe w teatrze na Pohulance wypełni pełna humoru i werwy młodzieńczej komedia W. Smółki...

Teatr Miejski na Pohulance. Wstępy teatru rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance. Niezłotne przedstawienie popołudniowe w teatrze na Pohulance wypełni pełna humoru i werwy młodzieńczej komedia W. Smółki...

Teatr Miejski na Pohulance. Wstępy teatru rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance. Niezłotne przedstawienie popołudniowe w teatrze na Pohulance wypełni pełna humoru i werwy młodzieńczej komedia W. Smółki...

Teatr Miejski na Pohulance. Wstępy teatru rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance. Niezłotne przedstawienie popołudniowe w teatrze na Pohulance wypełni pełna humoru i werwy młodzieńczej komedia W. Smółki...

Teatr Miejski na Pohulance. Wstępy teatru rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance. Niezłotne przedstawienie popołudniowe w teatrze na Pohulance wypełni pełna humoru i werwy młodzieńczej komedia W. Smółki...

Teatr Miejski na Pohulance. Wstępy teatru rosyjskiego z Rygi kończy niebawem swe występy w Wilnie.

Wygonowskich Tenla Sienkiewiczowa Obywatka ziemi Wileńskiej po krótkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnąła w Bogu dnia 14-go maja 1930 r.

Józef Piórko Obywatel miasta Wilna Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 15 maja 1930 r. w wieku lat 71.

SPORT

Wyścigi konne na Połpieszce Drugi dzień

Obserwując wczorajsze wyścigi, a raczej spoglądając na puste trybuny dla publiczności, zarówno jak i na niewiele więcej „zaluźnioną” trybunę członków...

To, nie to. Wprost - pogoda nieszczygłana, a pozatem większość osób jest tego zdania, co Słach perski, który zapytany przed dziennikarzem dlaczego z taką obętną miną przygląda się wyścigom, odpowiedział: „wiem napewno, że jeden z koni biegnie szczybie, a który, jest mi to objętne”. Coś podobnego jest i z publicznością wileńską.

Wreszcie Bebuś przychodzi i długocież przed Eskapadą. Niespokojny Hajduk busujący od samego początku potyka się na ostatnim płocie, pada i przynajmniej jedźca rtm. Ignaczaka. Na szczęście lekarz konstatuje tylko lekkie stosunkowo obrażenia. Total. 13, fr. 15.

Wreszcie ostatnia gonitwa - z przeszkodami na dyst. 3000 mtr. Stają: Jemioła II - gr. ol. 1 p. ul., Alba - rtm. Antoniewicz 4 p. ul. i Orana - por. Danienkiewicz 23 p. ul. Odrazu widac, że filigranowa Orana nie duzo będzie miała do powiedzenia i rzeczywiście po walce zwyciężyła Alba. Orana o kilkadziesiąt długocięż. Na pociechę zostaje to, że jest akurat trzy nagrody.

Wyścigi skonczone. Wracamy do Wilna aby w niedziele znów zawiązać się na Połpieszce, obywatel w liczniejszym towarzystwie, bodaj chociaż totalizatorowiczów.

CO GRAJĄ W KINACH? Hollywood - Gdzie wschód jest wschodem. Heljos - Matienstwo na złość. Swiatowid - Znak Zorzy. Sport - Płonący okręt. Piccadilly - Ziemia obiecana. Kino Miejskie - Cohn demokrata. Wanda - Casanova.

WYPADKI I KRADZIEŻE. Wypadki w ciągu doby. W czasie od 14 do 15 b. m. do godz. 9 rano zanotowano w Wilnie różnych wypadków 27. W tem było: kradzieży 8, oplotwa 4, przekroczeń administracyjnych 10.

Aresztowanie fałszerza. Policja w Baranowiczach aresztowała właściciela tamtejszego kinematografu „Apollo” oskarżonego o nadruknięcie przy sprzedaży biletów wstępu. Okazało się bowiem, że wymieniony właściciel kina nazwiskiem Rubinsztajn, nie chcąc uszczęśliwić z należnych podatków od biletów wpadł na pomysł podrobienia pieczęci k Magistrowi i sam stemplował bilety przypisując w ten sposób duże straty miastu. Pomocną mu w tem była również jego żona.

Falszerstwo wykryto przypadkowo przy sprawdzaniu serji kuponów, numery których nie były uwidocznione w deklaracjach złożonych Magistrowi.

Tragedia śmierci dziecka. Onegdaj w dzień do kliniki U.S.B. na Antokolu dostarczono 4-letniego Piotra Beluńskiego (Rossa 33), który nagle zasłabł bez żadnych bliższych przyczyn. Mimo zabiegów lekarskich, dziecko po kilku godzinach zmarło. W celu stwierdzenia przyczyn śmierci dziecka, zarządzone zostało szczegółowe zbadanie, które stwierdziło niezbicie, że zaszedł tu wypadek zatrucia.

Lekarz przypisał w swoim czasie Beluńskiemu lekarstwo zewnętrzne, które przez nieuwagę dano mu przed parą dniami do wypicia. To właśnie spowodowało narazie zasłabnięcie a następnie śmierć dziecka.

Podżurtek. W bramie domu Nr. 2 przy ul. Trockiej znaleziono podżurtek - dziewczynkę w wieku około 5 tygodni. Podżurtek odesłano do przytulku „Dzieciątka Jezus.

Samobójstwo w nędzy. Targnął się na życie przez wypicie esencji octowej Władysław Nowicki zamieszkuje przy ul. Wilkomińskiej 7.

Być w sytuacji bez wyjścia z powodu ciężkich warunków materialnych Nowicki chciał przetrwać pasmo swych ziemskich udręk za pomocą trucizny. Samobójcze zdolano uratować.

Zatrzymanie złodzieja. Do mieszkania Herca Szepiuka (Zarzecze 38) zakradł się złodziej, który korzystając z chwilowej nieobecności domowników począł pakować garderobę.

W chwili, gdy złodziej uciekał wraz ze skradzionymi rzeczami zauważono go i po krótkim poscigu zatrzymano.

Ujętym okazał się mieszkaniowiec „menażerki” przy ul. Polockiej 4 Bronisław Snor. Oddano go w ręce policji.

Auto wojskowe przejechało przez chodnik. Przy zbiegu ulic Trebąckiej i Kalwaryjskiej auto wojskowe 5867 kierowane przez żołnierza Pawła Tomczyka, wpadło na przechodzącego przez jezdnię Dziemiedowca (Obzowa 5). Nieszczęściwca ofiara harców szoferkich doznała złamania zębra.

Przebiegający. Przy ul. Trwałej 5 znaleziono podżurtek - dziewczynkę, w wieku około 8 miesięcy. Na skutek wskazania policji aresztowała matkę, która podżurciała.

Ważne dla poborowych, rezerwistów i pospolicitaków

Za zgodą II wiceministra spraw wojskowych została wydana książka p. t. „Powszechny obowiązek w Polsce”, objaśniająca w popularnej formie całokształt tego zagadnienia na podstawie znwolizowanej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym oraz nowego rozporządzenia wykonawczego z daty 30 kwietnia 1930 r. (Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 31-30).

Nieznanomość zasad powszechnego obowiązku wojskowego w społeczeństwie, jaka objawiała się dotąd, miała ujemne skutki, zarówno dla obywatela, jak i dla władz państwowych. Obywatel kierował prośby swe zazwyczaj do niewłaściwych władz, narazając na to długotrwały bieg sprawy, a jego nieznanomość obowiązujących przepisów była stale wykorzystywana przez pokątnych doradców.

Władze państwowe zaś zaspokajane mnożeniem prośb i zażaleń w sprawach nienależących do ich kompetencji względnie odpowiadających niudokumentowanych, zmuszone były do biurokratycznego odstępowania lub zwracania tych prośb. Ogólna sytuacja w tym kierunku pogorszyła się jeszcze bardziej z dniem 30.IV.1930 r., a mianowicie, z chwilą wejścia w życie nieznanych przez ogół postanowień znwolizowanej ustawy wojskowej i jej rozporządzenia wykonawczego, obowiązujących z datą ukazania się Dz. Ust. R. P.

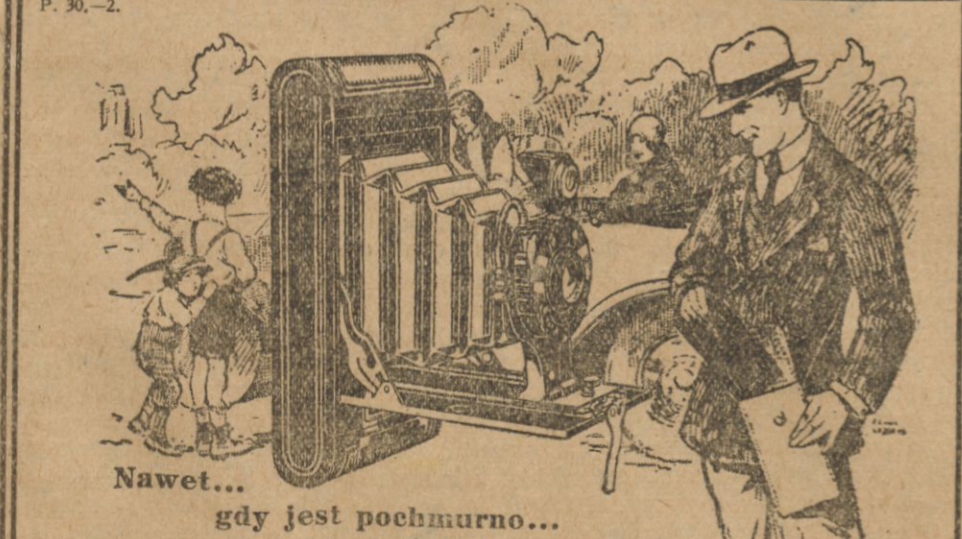
Wspomniana książka o powszechnym obowiązku wojskowym, obejmująca w swej treści ci niezbędne dla każdego wskazówki w sprawach poboru, czynnej służby wojskowej, ulg, odroczeń, ćwiczeń, zebrań kontrolnych, wyjazdów zagranicę i t. d., jest równocześnie niezastąpionym i jedynym podręcznikiem dla wszystkich organów władz gminnych, wojtów i sołtysów, bezpośrednich informatorów ludności, kierowników biur porad prawnych, uczniów, studentów i dyrekcyj średnich i wyższych zakładów naukowych, a ponadto wszystkich, którzy bezpośrednio pozostają w jakimkolwiek stopniu do powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Podręcznik ten zawiera poza tym rozliczne wzory i szematy dla pisemnych prośb i meldunków, aby umożliwić w ten sposób obywatelowi samodzielnie i prawidłowo załatwianie różnych spraw z dziedziny powinności wojskowej. Aktualność tych zagadnień jest większą niż kiedykolwiek, gdyż obecny pobór rocznika 1909 odbywa się już ściśle na zasadach znwolizowanej ustawy wojskowej i jej rozporządzenia wykonawczego.

Aby umożliwić nabycie tego niedoścignionego podręcznika informacyjnego najszerszym warstwom społecznym cenę książki ustalono poniżej kosztów nakładu, a mianowicie w wysokości 2 zł. 80 gr. W m. Wilnie książkę tę nabyć można w P.K.U. Wilno miasto, ul. Jasińskiego 18, w godz. przyjęć interesantów tj. od godz. 11 do 13, gdzie też w razie wyczerpania zapasu przyjmowane będą zamówienia.

Składam, za pośrednictwem prasy moją głęboką wdzięczność i podziękowanie Wiele Szanownemu Panu Profesorowi Januskiewiczowi i pp. Dm. Gajcwiowi, Saitównie, Nowickiej, oraz innym lekarzom i siostram II Kliniki Wewnętrznej U. S. B. w Wilnie za serdeczną opiekę okazaną podczas długiej i groźnej dla życia choroby żony mojej, która dzięki nieustraszonemu zabiegom lekarskim odzyskała zdrowie.

Wilno 1930 r. WŁADYSŁAW BUŁHAK



Nawet... gdy jest pochmurno... nowa kamera „Haw-Eye Kodak” z światłocinny obiektym (prawdziwym anastygmatem f. 6,3) osiągnięcie rezultaty, które Was samych zadziwia. Nawet jeśli przedtem zdjęć „Kodak” specjalnie Was nie pociągały, obecnie napewno powiecie: „To wprost zadziwiające co teraz osiągnąć można kamerą za 100 zł. Nawet jeśli nigdy sami nie fotografowaliście, w ciągu kilku minut nauczyć się posługiwania nowym „Haw-Eye Kodakiem” tak, jak każdym innym „Kodakiem”.

Pamiętajcie zawsze o waszej kamerze „Kodak” z anastygmatem f. 6,3 za zł. 100.- W każdym większym składzie przyborów fotograficznych znajdziecie „Kodaki” odpowiadające wszystkim gustom, każdemu budżetowi w cenie od zł. 33.- Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

dziecko. Jest to Maria Czerepko (Derewnicka 14).
Pozbawiona pracy nieszczęśliwa kobieta nie chcąc by dziecko zmarło z głodu, zdecydowała na pozostawienie je na ulicy w nadziei, że w ten sposób dostanie się ono do przytulnego Czerepki będzie odpowiadającą orędem Sądem.

Znowu dwa groźne pożary na wsi. Nocy onegdajszej we wsi Iwankowice gm. Molczadzkiej wybuchł niespodziewanie pożar niszcząc kilkanaście budynków mieszkalnych i gospodarskich wraz z żywym inwentarzem.

Straty wynoszą 30 tys. zł. Tej samej nocy w Stołowiczach spłonęło kilka domów oraz stodoły pięciu chłopów wyrządzając około 10 tys. zł. strat.

Zatrucie czadem. W nocy zasłabła i umierała 68-letnia Piesia Kumpanska (Szarzawca 5), która jak się okazało uległa zatruciu czadem.

Potakarze pracują. Z wozu Marjanny Bilowej (wieś Szywielskiej gmina Trabska) na ul. Stefańskiej skradziono futro pokryte sukniem, palto damskie oraz inne rzeczy.

Table with exchange rates for various currencies and locations like Dolary, Belgia, Holandia, Londyn, etc.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 110.50, Premja dolarowa 63.50, 62.50, 63.50, 5 proc. konwersyjna 55.50, 5 proc. kolejowa 51.75, 10 proc. kolejowa 162.25, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego, obl. J. G. K. 94, t. same 7 proc. 83.23, 8 proc. L. Z. T. K. Przem. Polskiego 84.50, 4 proc. ziemskie 56.25, 56 8 proc. ziemskie dolarowe 90, 5 proc. warszawskie 59, 8 proc. warszawskie 78.50, 78, 78.25, 8 proc. Częstochowy 68.25, 8 proc. Kalisza 68.25, 10 proc. Radomia 84, 10 proc. Siedlec 82, 10 proc. obl. poz. konw. m. Warszawy 61

Akcie: B. Dysk. 116, B. Polski 174, 172, Powsz. Kred. 117, B. Zachodni 74, 73.50, B. Sp. Zarobk. 72.50, Wegiel 53, 52, Lilpop 28.50, 28.25, Starachowice 20.25.

Advertisement for E. Lichtenstein, 'Do wszystkich!', 'Jak zwykle i tym razem WZYWAMY WSZYSTKICH, nie posiadających jeszcze naszego Losu do zgłoszenia się do biura naszego CELEM KUPNA u nas NASZEGO SZCZĘŚLIWEGO LOSU. CIĄNIENIE JUŻ JUTRO'.

RADJO PIĄTEK, DNIA 16 MAJA 1930 R. 11.58-12: Sygnał czasu z Warszawy. 12.55-13.10: Przerwa. 13.10-13.20: Komun. meteorologiczny z Warszawy. 16.10-16.15: Program dzienny. 16.15-17.00: Muzyka z płyt gramofon. Koncert żywcem. 17-17.15: Chwilka strzelecka. 17.15-18.45: Transm. z Warszawy. 'O letnich przygodach myśliwskich' opowie J. Ejsmond i koncert popularny. 18.45-19.10: Skrzynka pocztowa Nr. 114* odpowiada na listy słuchaczy wygl. Witold Hulewicz dyr. progr. Polskiego Radja. 19.10-19.35: Audycja poetycka 'Królwa niebios' w wyk. Zesp. Dram. Rozgl. Wil. 19.35-19.50: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 19.50-20.5: Program na sobotę i sygnał czasu i rozmatkości. 20.5-23: Transm. z Warszawy. Pogadanka muzyczna, koncert symfoniczny, w programie Haydn, Marx, Wladigierow, Różycki, Niestorow i Smigajla, oraz komun. 23-24: Muzyka z płyt gramofon.

CENY W WILNIE Z dnia 13 maja r. b. Ziemiopłody: pszenica 38-41, żyto 18-19, jęczmień na kaszę 18-19, browarowy 21-22, owies 16-19, gryka 23-24, wyka 29-30, otręby pszenne 15-16, żytnie 12-13, koniczyna 12-13, siano 8-10, słoma 6-7, makuchy jniane 36-37, słonecznikowe 25-26. Tendencja w dalszym ciągu słaba. Brak większych transakcyj. Nasiona: owies siewny zależnie od gatunku 24-27, lubin 28-30, seradela 35-36, peluska 25-27, wyka 33-36, konicyzna

Państwowy Monopol Spirytusowy

Table with alcohol prices: WÓDKI CZYSTE, Z WYKŁĄ, WYBOROWA, LUKSUSOWA, SPIRYTUS, DENATURAT.

Advertisement for H. Minkowski: HALLO! HALLO! OBYWATELE! DZIŚ OSTATNI DZIEŃ sprzedaży biletów JUŻ JUTRO ciagnienie 1-ej klasy 21 Loterii Państwowej Główna wygrana 750.000 zł. CENA: 1/4 losu za 10 zł, 1/2 losu za 20 zł, 1/1 losu za 40 zł. Nie zwlekaj! Czas jest drogi! Czempredzej spieszcie do najszczęśliwszej kolektury H. Minkowski Wilno, Niemiecka 35. Tel. 13-17. P. K. O. 80928. Centrala w Warszawie, Nalewki 40, tel. 296.35. P. K. O. 3553. Oddział w Lidzie - Suwalska 28.

Advertisement for Louis Vinse: MASKI. Kelner prowadził Laniare'a i Cecylję wgląd sali Po drodze zatrzymał się i akompli nisko gościom siedzącym przy większym stole pod palmą. Powieki Laniare'a drgnęły mimowoli na chwilę zamknął oczy. Jedną z siedzących pod palmą był Velasco, koło niego rozparty niedbale palił cygaro jakiś nieznajomy młodzieniec, mogący służyć jako reklama dla modnego krawca. Trzecią osobą była Zofia Werningarde, sławny szpieg z Wilhelmstrasse, którą spotkał tego dnia prz y gmachu niemieckiego, wywiadu przy ulicy 79 ej. Ogarnęła go zimna wściekłość, zatrzymał się niepewny co ma czynić. Do ostatniej chwili zwierciadłana kolumna zasłaniała ich od niego. Gdyby był dostrzegł ich wcześniej, nie wszedł by dalej. Nie przetrzaszył się szczeroci z jaką wciągnęli go w pułapkę bawilo go to raczej. Czuł się dosyć silnym, aby móc mierzyć się z nimi. Ciekaw był jakie karty rozłoży przed nim wrogowie. Ale sytuację utrudniała niezmienne bawna okoliczność: obecność Cecylji Brook.

Zmarszczył brwi i był bliski ostrego zląkania kelnera, ale ten udawał że nie widzi niezadowolonego gościa, i przysuwał krzesło. do stołu sąsiadów Velasco i Werningarde śledzili uważnie wyraz twarzy Laniare'a gotowi uprzędzić każdy jego gest niezgodny z ich ich planami. Sposprzeższy Cecylję Velasco zerwał się uprzejmie z właściwą sobie galanterią wyraził radość z powodu spotkania towarzyski podróży. Tymczasem Werningarde zwróciła się do Laniare'a jak do dobrego przyjaciela a każde jej słowo miało być w oczach Cecylji Brook wyrokiem na Laniare'a. — Drogi przyjacielu, jakże się cieszył — wołała wyciągając rękę, ozdobioną bogatymi pierścieniami. — Zastępałem już rozpacz! Co prawda jest to pan z wyżej w postępowaniu z kobietami że pan się późni i je na pastwę zwątpienia i niepewności rzuca, czy zechce pan przyjąć czy nie! Laniare zmusił się do uśmiechu i schylił się by ucałować jej rękę. — W wojnie którą tocymy — rzekł, umyślnie podkreślając każde słowo, — musimy bronić się wszelkimi sposobami, chwytamy się nawet najbardziej prymitywnych środków walki. Werningarde roześmiała się dzwicznie. — Doprawdy Tonny, sądzę że los uratował pana jedynie przez wzgląd na pański subtelny rozum i dowcip... Pan przyszedł ze swą przyjaciółką? — zwróciła się do Cecylji. — Już od dawna chciałem się z panią poznać! Velasco czekał widocznie na tą chwilę: — Księżna pozwoli że przedstawię miss Cecylję Brook... Księżna Alawia. Nie było rady Cecylja i Laniare'e musieli usiąść przy wspólnym stoliku, Młoda Angielka z właściwym sobie spokojem i umiejętnością panowania nad sobą nie okazała, ani zamieszania, ani niezadowolnienia. Z uśmiechem rozmawiała z signorem Velasco. Muzyka zagrała znowu po krótkiej przerwie, pary zaczęły się kręcić na środku sali. Werningarde uśmiechnęła się przyjaźnie do Laniare'a i wyciągnęła rękę: — Czy zechce pan zatańczyć ze mną? Ze zdawkowym uśmiechem wstał i podał jej ramię. Coraz bardziej interesowała go ta przygoda, jak przystało namiętnemu miłośnikowi przygód, przeczuć niebezpieczeństwa działała na niego jak ostroga na dobrego wierzchowca. Gdy mijali schody, podchodząc do grupy tańczących gości, uwagę Laniare'a zwróciło na siebie czterech tegich zbirów, których wchodząc tu nie zauważył. Wydało mu się nawet, że na chwilę oczy jego tancerki spoczęły na nich z porozumiewawczym wyrazem.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA. Od dnia 14 do 18 maja 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: „Cohn - demokrafta” Melodramat w 10 aktach: W rolach głównych: George S'dney, Sharon Lynn i Jean Hersholt. Nad program: 1) „KRAKOWSKA SZOPKA LUDOWA”. 2) „WESELE KRAKOWSKIE”. 3) „KONIK ZWIERZYNIĘCI” — w 3 aktach. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-jej. Następny program: „OCHOTNIK I SIAM”.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” ul. Mickiewicza 22. Aparat amerykański światowej sławy „PACENT”. Ceny miejsc na parterze od 1 zł. Znakomity LON CHANEY niezapomniany odtwórca Dzwonnika z Notre Dame i jego partnerka LUPE VALEZ w obrzbie p. t. „Gdzie wschód jest wschodem” Nad program: ŚPIEW I MUZYKA. Pecz. o godz. 4, 6, 8 i 10.25 w.

Pierwszy DŹWIĘKOWY Kino - Teatr „HELIOS” NIKT nie jest w stanie powstrzymać się od wybuchów śmiechu podczas słuchania i oglądania tego najdowcipniejszego arcydzieła. Nad program: REWEL. ŚPIEWNO-MUZYCZNA ATRAKCJA. Ceny miejsc: BALKON 1 zł. PARTER od 1 zł, 50 gr. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15 w.

Kino - Teatr „Światowid” ul. Mickiewicza 9. Dziś! Największa sława ekranu, rycerski, odważny, niezrównany w monumentalnym arcydziele Douglas Fairbanks bohater filmu „Złodziej z Bagdadu”, który zdumiewa, przeraża, zachwycia, porwya Pojedyncy nerwów i siły. Fascynujące sceny. Nadzwyczajne napięcie akcji.

POLSKIE KINO „Wanda” Wielka 30. Tel. 14-81. Dziś! Nieporównane arcydzieło! Zupelnie nowa kopia. Najnowsze wydanie dramat w 20 aktach (całość). W roli głównej IWAN MOZŻUCHIN, DJANA KARENNE I RUDOLF KLEIN-ROGGE.

FIAT torpedo 6 cio osobowe FORD torpedo po remoncie FORD landoletka FORD ciężarówka 1 i pół tonnowa do sprzedania w Warsztatach Reparatcyjnych Przedstawicielstwa „FIAT” w Wilnie, ul. Kalwaryjska 6, tel. 401.

PIANINA I FORTEPIANY światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Renatopi i Syn, A. Drygas, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie w 1929 r. WILNO, K. Dąbrowska ul. Niemiecka 3, m. 6, SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE. CENY FABRYCZNE.

Grzebień ozdobny do pięknie zaondulowanej główki nabyć można zawsze z największego wyboru w Polskiej Składnicy Galanteryjnej FRANCISZKA FRLICZKI Zamkowa 9 (róg Skopówki), tel. 6-46.

POTI NIEMILĄ WON RAK NOGIPACH USUWA ZNANY NIEZASTAPIONY DO 1/2 WIEKU o podobnym brzmieniu. WYSTRAŻEĆ SIĘ NAJLEPIEJ WYKORZYSTAJCIE SIĘ ZAPOBIEGA ODPARZANIU SIĘ. SUDORYN FABRYKA GIER-FARMACEUTYCZNA, AP.KOWALSKI WARSZAWA

Samochód używany zamienić NA NOWY lub sprzedać, oraz naprawić można w firmie „STUDAUT” Mickiewicza 31, tel. (przez Wilno 6) Nr 1501.

Kosmetyka do wszystkiego, przychodząca, z solidną rekomendacją, szuka służby do małej rodziny. Adres: Ponarska 51-7, Orzechowska 9561-1. Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Urode kobiecej, doskonała, odświeża, usuwa braki i skazy, jej skazy i braki Masaż twarzy i ciała z utrzymaniem w ma (panie). Sztuczne opajtkach ziemskich w lenie cery. Wypada wojew. Wileńskiem i nie wiosów i ju-Nowogródkiem. Inpięć. Najnowsze sdo-formacje: Wilno, Miocybyczne kosmetyki rakiewiczka 23, Biuro cjonalne. Techn. Inż. Kiersnow-Codziennie od g. 10-8. ski i Krużołek S-ka, W. Z. P. 43, tel. 563. #981-1

LETNISKA Letniska Masaż twarzy i ciała z utrzymaniem w ma (panie). Sztuczne opajtkach ziemskich w lenie cery. Wypada wojew. Wileńskiem i nie wiosów i ju-Nowogródkiem. Inpięć. Najnowsze sdo-formacje: Wilno, Miocybyczne kosmetyki rakiewiczka 23, Biuro cjonalne. Techn. Inż. Kiersnow-Codziennie od g. 10-8. ski i Krużołek S-ka, W. Z. P. 43, tel. 563. #981-1

Folwark obszaru 574 ha, z dużym mlynem wodnym sprzedamy okazynie za 12,000 dol. Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. #061-0

Gospodini rutynowana, w chowie drobiu, trzody chlewniej i gospodarstwie mlecznym potrzebna pomocna referencje. Ofer-ty piśmienne zgłaszac: poczta Skidel, Zarząd maj. Spusza. -2

Leśniczy lat 32, żonaty - długoletnia praktyka, obecnie na kierowniczem stanowisku nadleśniczego w większych uprzemysłoworacz Gabinet Kosme-tyki Leczniczej, posu-tyczny usuwa smar kuje dośady. Adres: uszki, pięgi, węgry, Wilno, Kalwaryjska 20 łupia, brodawki, ku- m. 3, mieszkanie W. trzki, wyprzedanie wio- P. R. Jarmolowicza, sów, Mickiewicza 46. dla Leśniczego. -1

W różnych sumach i walutach udziela pożyczek Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. #261-0

Zgubioną książkę wojskową L. 1435 wydana przez P. K. U. Wilno, na imię Wacława Narkiewicz, unieważnia się. -0

Zgubioną książkę wojskową L. 1435 wydana przez P. K. U. Wilno, na imię Wacława Narkiewicz, unieważnia się. -0

gów, bez pomocy, z poczuciem odpowiedzialności za bezpieczeństwo Cecylji Brook. W tej chwili zrozumiał że najważniejszym było uratować ją, za wszelką cenę! Po chwili ogólnej rozmowy, wstał i zaprosił do tańca młodą Angielkę. Odchodząc, czuli na sobie badawcze spojżenia trzech par oczu. tańca, tuląc ją do siebie szepnął; — Jesteśmy osaczeni, musimy te- Dopiero gdy się znaleźli w wirze raz skupić całą naszą przytomność umysłu by zwyciężyć! Te słowa nie zdziwiły Cecylję. Była tak sprytna i rozumna, że odrzuciła zorientowała się w sytuacji. Skinęła tylko głową, nie przestając uśmiechać się, jakby słowa Laniare'a sprawiali jej szczerą przyjemność. Muzyka umilkła. Młoda panna za- trzymała się na miejscu — zarumieniona, uśmiechnięta, czarująca... — Jesteśmy przy windzie, — szepnęła zaledwie poruszając ustami. — Ale drzwi są zamknięte. Pst! Znowu grają. Jeszcze jeden raz zatańczmy! Znow zaczęli wirować w takt melodji walca. — Czemu pan milczy? — szepnęła znowu. Scisnął jej rękę ostrzegawczo. Winda podniosła się właśnie i za- trzymała się. Kelner był na przeciwie- głym końcu sali, czterej młodzieńcy, o